Rok IX. Kraków-Podgórze, Sobota 21 października 1911 Nr. 240

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.



Wojna włosko-turecka.

Powolna okupacya. — Fantastyczność tureckich informacyj. — Walki w Trypolisie. — Aneksya. — Parlament turecki.

Okupacya Trypolisu przez Włochów postępuje bardzo powoli: widocznie napotkali na wybrzeżu na opór silniejszy, niż się spodziewali. Nie wiadomo nawet, czy powiodło się już Włochom (mimo bombardowania) faktycznie zająć miasta Homs i Dernę. Tureckie dzienniki przynajmniej jeszcze przeczą temu stanowczo. I zdaje się, że dotychczas tylko Trypolis, Tobruk i Benghasi są w rękach włoskich.

Co prawda, tureckie dzienniki widocznie gwoli podtrzymania ducha czytelników podają z Trypolisu wiadomości tak fantastyczne i jaskrawo przesadne, że w kąt muszą iść przed niemi owe słynne raporty rosyjskie: „w bitwie poległ jeden sołdat, a jeden kozak propał". Aby przytoczyć jeden przykład takiej patryotyczno dziennikarskiej blagi, wskazujemy na telegram „Ikdama" z Trypolisu. rozszerzony przez nasze c. k. biuro koresp. iż „onegdaj na granicy Tunisu wojsko tureckie zaatakowało Włochów. *Włosi mieli 700 zabitych, Turcy zaś tylko dwu!*"

Podziwiać trzeba tę dokładność obliczenia strat włoskich przez Turków! Znacznie już skromniej brzmi komunikat tur. ministerstwa wojny, który wspomina tylko o 60 zabitych Włochach.

Natomiast z Rzymu donoszą z poważnego źródła, że okupacya systematycznie, z unikaniem ofiar jest dokonywana i że **Włochy najpóźniej do 14 dni ogłoszą aneksyę Trypolisu.**

Niemniej, jak się zdaje, zajęcie środkowych części kraju będzie dla Włochów połączone ze znacznemi ofiarami.

Do Trypolisu spieszą ochotnicy, między innymi z **Egiptu** — a na zgromadzeniu ludowem w Kairze subskrybowano **20.000 funt. szt. na wojnę z Włochami.**

Dowódcą wojsk tureckich w Trypolisie został mianowany odważny N e c h e l bej w miejsce kunktatorskiego Munira baszy.

Parlament turecki.

Wotum ufności dla rządu. — Wydalanie Włochów odroczone. — Dyplomatyczna akcya i równoczesna wojna.

Z **Konstantynopola telegrafują:**

Izba uchwaliła gabinetowi *wotum* ufności 125 głosami przeciw 60.

Posiedzenie Izby rozpoczęło się o godz. 4 po południu i było bardzo burzliwe. Mowcy opozycyi podnosili, że gabinet obecny nie jest takim, jakiego kraj wśród teraźniejszych nadzwyczajnych okoliczności potrzebuje. Mowcy większości kładli nacisk na to, że w obecnej chwili, gdy chodzi o życie lub śmierć narodu, o obronę przeciw podłemu najazdowi Włoch, nie jest stosownem obradować nad sprawą personalną. **Wielki wezyr Said pasza** odpowiedział na niektóre mowy opozycyonistów.

Między innemi wskazał, że Turcya ma wprawdzie prawo wydalać Włochów, ale nie ma prawa traktować ich jak jeńców wojennych. Korzystanie z tego prawa wydalania miałoby wątpliwe rezultaty, tak jak Francuzi za wydalenie Niemców w roku 1870 drogo potem zapiacili. **Na razie tedy odroczono wydalanie i udzielono tylko konsulatom** wskazówki, by nowych Włochów już nie przyjmować. Mowca bronił ministra wojny przed zarzutem, jakoby on wydał rozkaz opuszczenia Trypolisu; rozkaz brzmiał owszem, by Trypolisu broniono wszelkiemi siłami. Dyplomatyczne prace, jakie rząd prowadzi, bynajmniej nie wykluczają **równoczesnego prowadzenia dalej wojny.** Nie trzeba się chwytać polityki izolacyi, trzeba utrzymywać korzystne sojusze.

(Jak słychać, Hilmiemu paszy Młodoturcy dwukrotnie ofiarowywali wielki wezyrat albo jakąkolwiek inną tekę, ale odrzucił).

Eskadra włoska pod Rhodos.

Konstantynopol. Minister wojny ogłasza, że włoska eskadra krąży pod Rhodos. Przednia straż floty stoi pod Mitylene.

Interwencya Stanów Zjednoczonych.

Konstantynopol. „Ikdam" stwierdza, że dotąd tylko Stany Zjednoczone nie ogłosiły neutralności i zaznacza pogłoskę, że S t a n y Z j e d n o c z o n e c h c ą i n t e r w e n i o w a ć n a k o r z y ś ć T u r c y i, ponieważ Amerykanie mają koncesye na kopalnie siarki w Trypolisie.

Rewolucya w Chinach.

Klęska powstańców pod Hankau. — Mobilizacya wojska chińskiego.

Obecnie nie ulega już wątpliwości, że powstańcy ponieśli pod Hankau dotkliwą klęskę. Wojska rządowe, które brały udział w bitwie obliczają na 21.000 ludzi i 70 armat. Podczas bitwy spalono pałac wicekróla i 500 domów mieszkalnych. Wicekról atoli i jego wojskowa asystencya zdołała uciec z płonącej dzielnicy.

Rząd chiński zabiera się energicznie do tłumienia rewolucyi. Dowodzi tego wiadomość dzisiejsza, że **wojska postawione zostały na stopie wojennej.** Wysłanie pierwszej dywizyi jest już prawie ukończone. Nowe oddziały wojska uzupełnione będą przez Mandżurów. Mimo to ogólnie przeważa zdanie, że w s y t u a c y i n i e n a s t ą p i ł a i s t o t n a p o p r a w a. Zresztą połączenie telegraficzne jest od wczoraj od godz. 6 wieczór przerwane.

P. Puryszkiewicz -- pluje.

„Onegdaj — opowiada książę Meszczerskij w swoim „Graždaninie" — zawołano mnie do telefonu „w ważnej, osobistej sprawie". Zaledwiem słuchawkę przyłożył do ucha, krzyknął mi ktoś: „To ja, Puryszkiewicz! Pluję panu w twarz publicznie!" (Dosłownie: „Pluju wam w mordu publiczno!")

„Zaśmiałem się serdecznie — ciągnie dalej stary arystokrata. — Żal mi się zrobiło faworyta p. Kryżanowskiego, że taka szarpnęła nim irytacya, iż z rozstroju nerwowego — oszalał. Potem pomyślałem: Kłamie znowu! Rzekomo popisuje się publicznie, a skrył się przezornie za telefon. — Dlatego jednak, aby to, co uczynił przeszło do potomności, ogłaszam jego... telefoniczny komunikat".

Ks. Meszczerskij domyśla się, że Puryszkiewicz znosił cierpliwie krytykę swej politycznej działalności; dopiero... nie wytrzymał, gdy „Graždanin" wyśmiał wiersz Puryszkiewicza pt: „Do następcy".

Nie — powiada „St. Pet. Zeitung" — oszalał Puryszkiewicz nie z urażonej miłości własnej. To wybuch nienawiści i mściwości, które nie wiedzą jak ulżyć sobie. „Graždanin" potępił „zoologiczny" nacyonalizm, hecę finlandzką, ziemstwa zachodnie; oćwiczył hersztów nacyonalizmu. Powiedział, że są ignorantami, egoistami, brutalami i obłudnikami. Powiedział, że ich to wina, że Stołypin prowadził politykę błędną i że życie utracił. — Stąd nienawiść nacyonalistów dla ks. Meszczerskiego, a „telefoniczny komunikat" Puryszkiewicza jest charakterystycznym tej nienawiści — objawem, nienawiści, której już braknie wyrazów.

Więc pluje.

Zresztą „plucie w twarz" zaczyna być ulubioną akcyą nacyonalistów rosyjskich. Świeżo „sławny" mnich Heljodor, mówiąc o Carycynie o radzie miejskiej Moskwy wyraził się: „Pluję im wszystkim w mordy"!

Nie pięknie, ale dosadnie.

W gazecie „Russkoje Słowo" p. Fiłosofow, pisząc o nowoczesnej dyplomacyi przypomina, że ongi dyplomaci nie starali się być innymi, niż zwykli śmiertelnicy. Nie mieli manier Metternicha lub Talleyranda. Przypomina, że przed wiekami posłowie rosyjscy ucierali nos w palce i jedli tak nieobyczajnie, że królowi polskiemu Zygmuntowi mdło się robiło. Przypomina, że po odjeździe Piotra Wielkiego z Londynu trzeba było dom, który zajmował z poselstwem swojem dyplomatycznem... przebudować, do tego stopnia był zanieczyszczony.

I dzisiaj Moskale mają specyalne obyczaje.

Miłość i wojna.

Tragedya, przypominająca historyę „Romea i Julii", rozegrała się we Włoszech, koniec zaś tej historyi nastąpił w Turcyi.

W Palermo mieszka bardzo bogaty kupiec, Colino. Fortuna jego prawie milionów dochodzi.

Posiada on oddziały swego domu handlowego nietylko we Włoszech lecz i w Turcyi

Colino posiadał córkę. Młoda Włoszka, przyszła posiadaczka milionowego majątku, zakochała się w Turku, który pracował w charakterze buchaltera w domu handlowym jej ojca. Colino, dowiedziawszy się o zapałach miłosnych swej córki, wysłał ją do klasztoru.

Przyszła wojna włosko turecka. Turek buchalter był zmuszony opuścić Włochy i wyjechał do Turcyi. Po drodze wstąpił do klasztoru, w którym przebywała młoda i piękna panna Colino i przygotował jej ucieczkę z klasztoru. Młoda para przyjechała do Skutari. Władze tureckie zażądały, aby młody Turek z powodu zarządzonej mobilizacyi wstąpił do czynnej armii tureckiej

Zakochanej parze groziło niebezpieczeństwo rozstania się. Nie mając siły znieść takiego ciosu, Turek i młoda Włoszka postanowili umrzeć.

W tych dniach, jak donoszą gazety berlińskie, młoda para zginęła w nurtach jeziora Skutari.

Przechadzka po wodzie.

(Patrz ilustracyę).

Pewien Bawarczyk skonstruował „cudowne chodaki", umożliwiające spacer po wodzie — i demonstrował niedawno temu swój wynalazek na Muggelsee pod Berlinem. Nogi umocował na dwu pustych ra-



Przechadzka po wodzie. (Patrz artykuł).

rach i suwając niemi porusza się dość szybko po powierzchni wody, przyczem musi uważać, aby nie stracić równowagi.

Przyrząd praktycznej wartości nie posiada żadnej, ale dla sportu może być pożądany.

Z kraju.

Z Tenczynka. (*Napad rabunkowy*). Na powracającego z poczty w Krzeszowicach do Tenczynka listonosza napadli w sobotę w południe dwaj nie wykryci dotąd sprawcy, rabując kwotę 40 rb. z zamkniętej torby, do której się dobrali przy pomocy noża, po poprzedniem obezwładnieniu listonosza. Nadmienić przytem należy, że listonosz, który do niedawna pełnił swoją funkcyę, liczy lat 14. Jak w kalejdoskopie przesuwają się różne postacie listonoszów przed mieszkańcami Tenczynka z przyczyny, że żaden z nich służby nie pełnił dotąd dłużej nad parę dni, gdyż płaca 36 k. miesięcznie za 12 godzin dziennej pracy nie stanowiła dotąd nawet w ubogim Tenczynku dla nikogo żadnej przynęty. Mieszkańcy Tenczynka, mimo niebywałej cierpliwości, czują już obecnie na własnej skórze liczne niedomagania poczty w Tenczynku, lecz jak dotąd nie czuje ich najwidoczniej c. k. dyrekcya poczt we Lwowie, skoro uregulowanie płacy dla listonosza miało jak dotąd ściśle teoretyczne znaczenie.

Z Chrzanowa. (*Koncept podatkowy*). Przed paru dniami otrzymał pewien urzędnik pocztowy wezwanie urzędowe do zapłacenia podatku w wysokości 2 kor. rocznie od „ryczałtów" tj. kwoty pobieranej rocznie przez dotyczący urząd, a przeznaczonej na opłacanie wydatków kancelaryjnych, personalu i t. d. Ponieważ ów urzędnik do opędzenia potrzeb swego urzędowania parę guldenów miesięcznie jeszcze dokłada z własnej kieszeni, więc nic dziwnego, że ten nowy „podatek" wprawił go w mocne zakłopotanie, po którem znalazł dopiero ulgę w rekursie, wystosowanym do odnośnego starostwa. Prawdopodobnie krok starostwa, który nabawił nie mało kłopotu biednego urzędnika, jest zarazem dobrze obmyślonym konceptem podatkowym, jak i wymownym dowodem, że wynajdywanie nowych źródeł podatkowych nie jest rzeczą trudną, o ile tylko posiada się trochę dowcipu i humoru wrodzonego.

Wybory w Złoczowie i Drohobyczu. Namiestnictwo rozpisało wybory do Rady państwa z miast Złoczowa i Drohobycza na 28 listopada, a ewentualne wybory ściśle na 6 grudnia br.

Znaczna kradzież. Nieznany sprawca skradł ks. Baczyńskiemu w Tarnopolu kosztowności i bieliznę — ogólnej wartości 3000 koron.

Z Hałcnowa. Wydział Koła T. S. L. w Hałcnowie zwołał na dzień 15 m. liczne zgromadzenie pod przew. p. Szlagora. Omawiano między innemi sprawę powiększenia liczby polskich nabożeństw i uchwalono w porozumieniu z tutejszym ks. Rączką wysłać deputacyę niemieckiego komitetu parafialnego, aby nabożeństwa polskie odbywały się co drugą a przynajmniej co trzecią niedzielę (a nie jak dotychczas, co czwartą). Dalszym punktem obrad było założenie spółki spożywczej, celem ochrony ludności polskiej przed wyzyskiem hakatystycznych kupców miejscowych, Zbawienne skutki tej organizacyi wykazał p. Leon Rzeszowski, były kierownik szkoły w Hałcnowie, który tu przypadkowo bawił. Sprawą tą zainteresowano się bardzo i postanowiono w najbliższym czasie myśl tę zrealizować. Omawiano dalej sprawę założenia orkiestry polskiej miejscowej i kółka amatorów. Jako inicyator przemawiał p. Bruno Robak nauczyciel miejscowy. Myśl piękna, znalazła silny oddźwięk w sercach głównie młodych, bo na listę amatorów zapisało się dwadzieścia, a do orkiestry jedenaście osób. Koło uchwaliło także zakupienie kilku instrumentów muzycznych.

Polacy miejscowi są nadzwyczaj ruchliwi, więc też mamy nadzieję, że w pracy ustawać nie będą, lecz owszem każde niepowodzenie będzie tylko bodźcem do dalszych czynów.

Morderstwo w Brzesku.

Ubiegłej nocy znaleziono na drodze między Brzeskiem a Jadownikami zwłoki rzeźnika z Jadownik Wolfa Münza, który przez nieznanych sprawców został na drodze napadnięty i zamordowany. Morderstwo dokonane zostało w celu rabunkowym. Sprawcy zbiegli.

Ze świata.

Wychodźtwo zarobkowe do Argentyny. Polskie Towarzystwo Emigracyjne zwraca uwagę wychodźcom, zamierzającym opuścić kraj w poszukiwaniu zarobków na obczyźnie, na wyjątkowo korzystną konjunkturę, jaka zapowiada się obecnie na rynku pracy w Argentynie tak wskutek spowodowanego konfliktem włosko-argentyńskim zakazu wychodźtwa włoskiego, jak wobec widoków na dobre urodzaje oraz wobec rozmaitych przedsięwziętych tam na szeroką skalę robót publicznych.

Chwila obecna nadaje się więc dobrze do zapoczątkowania wychodźtwa sezonowego naszych robotników na żniwa do Argentyny, które połączone byłoby z większą korzyścią tak dla samych wychodźców, jak dla kraju, niż naprzykład wychodźtwo sezonowe do Niemiec, gdyż dając większe oszczędności, ograniczałoby się głównie do miesięcy zimowych, kiedy w kraju o zarobki najtrudniej.

Olbrzymi cyrk. W Dreźnie inżynierowie Heilmann i Littmann, wybudowali największy w świecie cyrk, posiadający 5000 miejsc. Budynek zajmuje powierzchnię sześciu tysięcy metrów kwadratowych, wysokość 36 metrów. Gmach ten nie jest wyłącznie przeznaczony na widowiska cyrkowe, budowę jego tak obmyślano, że służyć może jako wielka scena operowa, odbywać się tu mogą wielkie zebrania ludowe i t. p. Nie zapomniano o niczem. Stajnie urządzono wzorowo, przygotowano pomieszczenia dla sprowadzanych dzikich zwierząt, gwarantujące bezpieczeństwo publiczności. Cyrk posiada specyalny zbiornik, stale napełniony wodą na wypadek pożaru. Olbrzym ten, oprócz ogromnej widowni, obejmuje także mieszkanie dla dyrektora, salę klubową dla artystów, salę tańca, a front gmachu zdobią olbrzymie sklepy.

Skazanie trucicielki. Przed sądem przysięgłych w Chemnitz stawała w tych dniach wdowa Magdalena Voigtowa, oskarżona o otrucie 13 letniej córki dla zagarnięcia 20 000 marek, na które dziewczynka była ubezpieczona, a prócz tego o podpalenie domu dla ukrycia zbrodni. Wyrodną matkę sąd skazał na śmierć, pomimo dowodzenia jej obrońcy, że działała w przystępie niepoczytalności.

Klasztor-twierdza. — Osławiony czarnosecinieć mnich Heliodor przystąpił do kopania obszernych katakumb w klasztorze carycyńskim. Do robót są dopuszczani wyłącznie znani zwolennicy Heliodora, przeważnie kobiety. Kierunek korytarzy podziemnych i cały plan robót, trzymane są w wielkiej tajemnicy. Heliodor oświadczył, że kryjówki te potrzebne są na wypadek oblężenia klasztoru, gdyby chciano przemocą usunąć go z Carycyna.

Co słychać w mieście?

Wystawa Szymanowskiego i Malczewskiego w „Secesyi" wiedeńskiej.

Zarząd „Secesyi" otwiera na dwa miesiące (3 listopada) na listopad i grudzień cały swój gmach dla dwóch artystów krakowskich: Jacka Malczewskiego i Wacława Szymanowskiego. Jeden malarz i jeden rzeźbiarz polski wypełnią dziełami swemi wszystkie sale pięknego gmachu, do którego dostęp jest rzeczą niełatwą wogóle, a zwłaszcza dla cudzoziemców.

Malczewski wystawi z górą sto płócien. Podwójnie ważnym wypadkiem stanie się występ Szymanowskiego, gdyż w Wiedniu okaże on po raz pierwszy swój wspaniały „pochód" wawelski, znany tylko z pracowni artysty szczupłemu gronu znajomych.

Olbrzymia kompozycya, przeznaczona jest w intencyi twórcy, aby spoić niby potężną spiżową klamrą, dwa skrzydła Wawelu, po oczekiwanem zburzeniu bezstylowych stajni królewskich. Składa się na nią długi szereg przepysznie skomponowanych grup i postaci, tworzących historyczny pochód Polski od świtu jej aż po ostatniego króla, który rezydował na Wawelu. W „Secesyi" wystawi Szymanowski cały pochód w gipsowym odlewie, a nadto osobno niektóre grupy i postacie w nadnaturalnej wielkości.

Obok pochodu pojawi się tu jeszcze Szopen warszawski, rzeźbiony w drzewie, polichromowany. Niepodobna wątpić, że cała wystawa wzbudzi w Wiedniu niezwykłe zajęcie, któremu dotychczasowe sukcesy sztuki polskiej nad Dunajem grunt przygotowały.

Ks. Stojałowski umierający.

Stan choroby ks. Stojałowskiego w ciągu ubiegłej nocy uległ pogorszeniu. Wczoraj popołudniu chory był bardzo osłabiony, znużenie objawiało się w ustawicznej senności. W nocy poczęła występować puchlina nóg. Dzisiaj od rana leży chory w gorączce. Stan taki może jeszcze potrwać kilka dni, lecz katastrofa może również nastąpić lada chwila. Dzisiaj wieczorem, jak nas informują, odbędzie się przy łożu chorego konsylium lekarskie przy współudziale prof. dra Pareńskiego.

Z teatru miejskiego. W sztuce S. Kiedrzyńskiego „Dzisiejsi", odznaczonej pierwszą nagrodą na konkursie teatrów warszawskich, którą teatr krakowski wystawia w sobotę 21 bm., główne role grają: pp. Leszczyński, Mielnicki, Stanisławski, Węgrzyn, Weychert, pp. Pytlińska, Renardówna, Słubicka, Sokoliczówna. W dramacie W. Grubińskiego „Na Rubieży" grają pp. Kosiński, Junosza i p. Jarszewska. Próby obu sztuk prowadzi p. Stanisławski.

„Wieczorek Kościuszkowski", który odbędzie się w najbliższą niedzielę (22 b. m.) w sali „Sokoła", odznaczać się będzie interesującemi produkcyami muzycznemi. Wokalna część wieczorku spoczywa w ręku p. Iry Boro, wysoce utalentowanej śpiewaczki, najzdolniejszej uczennicy prof. St. Bursy, która na popisie szkoły tego pedagoga, zyskała ogólny poklask. Resztę wokalnych produkcyj wykona chór Sokoli mieszany, którego kadry znacznie zwiększyły się od nowego sezonu. Grą na skrzypcach popisywać się będzie ceniony skrzypek p. T. Charzewski, a prof. St. Kozłowski wypowie słowo wstępne.

Akompaniować będą pp. Bursowa i Dattnerówna.

Doroczne zawody Kościuszkowskie „Sokoła" odbędą się w dniach 20—22 października. Wstęp wolny dla publiczności. Bliższe szczegóły na plakatach.

Pierwszy pasaż w Krakowie. Kraków posiadać będzie wkrótce pierwszy pasaż, a mianowicie realność w Rynku l. 9, własność p. Bielaka połączona będzie z ulicą Stolarską. W pasażu przez to powstałym będzie pomieszczenie dla 20 sklepów.

Zgromadzenia.

Krakowskie Tow. Pomocy przemysłowej zwołuje na 25 b. m. (środa) o godz. 6 wiecz. do sali Tow. Tech. nadzwyczajne Walne zgromadzenie.

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków zwyczajnych (ubezpieczonych) i wspierających (pracodawców) Tow. wzaj. ub. urzędników prywatnych odbędzie się dn. 20 październ. o godz. 7-ej w. w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański l. 8). Referent St. Fromowicz i dr Raczyński.

Walne zgromadzenie miejsk. Tow. budowy mniejszych mieszkań, odbędzie się w sobotę 28 b. m. o g. 5 popoł. w sali obrad magistratu (ul. Poselska 8, II p.). Na porządku dziennym wybór członków zarządu i Rady nadzorczej oraz wnioski członków. Zgromadzenie zwołuje pp. wicepr. dr Szarski, oraz radcy dr Krzetuski i dr Merz.

Z „Sokoła". Próby chóru „Sokoła" odbywają się w każdy poniedziałek (chór mieszany), środę (chór damski) i piątek (chór mięszany i męski) od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem. Przedwieczorkowe próby w pełnym komplecie odbędą się w piątek i w niedzielę w południe na estradzie.

Poświęcenie sztandaru. W niedzielę 22 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele N. P. Maryi uroczyste poświęcenie sztandaru Tow. wzajemnej pomocy służby miejskiej. Po nabożeństwie wyruszy pochód do Starego Teatru, gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ.

Przed Zaduszkami. Aby zaznajomić społeczeństwo z wyrobami krajowymi na dnie zaduszne, urządziła filia Ligi Pomocy przem. w Krakowie **wystawę tych artykułów** w lokalu własnej stałej wystawy Straszewskiego 28. Biorą w niej udział między innemi tak poważne przedsiębiorstwa, jak fabryka świec Sezemskiego w Białej i Śmiechowskiego w Podgórzu, zakład rzeźbiarski Kuleszy w Krakowie, fabryka wieńców metalowych Zaczka w Krakowie, wiejska pracownia kwiatów sztucznych im. Konopnickiej w Dawidowie, utrzymywana przez Ligę Pomocy przemysłowej i inni. Na wystawie odbywa się sprzedaż tych artykułów. Wystawa potrwa do dnia Zaduszek włącznie.

Z targu przy pl. Jabłonowskich. Na dzisiejszy targ zjechało około 500 fur włościan z bliższych i dalszych okolic. Ceny ziemniaków i kapusty w porównaniu z targiem wtorkowym nieco się obniżyły. Ziemniaki za korzec płacono od 6 do 7 kor., za kapustę zaś płacono od 3 K. 50 h. do 4 K. za kopę. Chłopi widocznie zmądrzeli i nie żądali już tak horrendalnych cen, jak na poprzednich targach. Publiczności kupującej było na dzisiejszym targu stosunkowo nie wiele.

Od pp. Karola i Stanisława Namysłowskich, dyrektorów znakomitej orkiestry włościańskiej z Królestwa, otrzymaliśmy list, w którym, opuszczając Galicyę, dziękują publiczności i prasie polskiej za gorące poparcie. — Pp. N. kończą:

„Serdeczne przyjęcie, jakiego doznaliśmy w Galicyi, będzie dla nas bodźcem do dalszej pracy mrówczej i rzetelnej, słowa zaś gorące, serdeczne i wyrozumiałe, dodadzą nam otuchy do ustawicznego wydoskonalania się, napełniając niezachwianą wiarą, że dobrej służymy sprawie, że praca nasza nie bez pożytku, że oddźwięk jej nie będzie przelotny".

Szkoła nauk społeczno-politycznych. Szczegółowy program wykładów na semestr zimowy 1911/12, wraz ze streszczeniami podanymi przez prelegentów, jest już gotowy i dostać go można codziennie w biurze szkoły przy ulicy Wolskiej l. 13 od godz. 5—7 wieczór.

Zgon starego kawalera. Śledztwo w sprawie śmierci ś. p. Malika prowadzi w dalszym ciągu sędzia śledczy dr Błachociński. Przedmiotem moralnego śledztwa jest ustalenie wysokości posiadanego przez ś. p. Malika majątku, oraz gdzie się ten majątek podział. Mylnem było doniesienie miejscowych dzienników, jakoby pozostały po ś. p. Maliku majątek miał wynosić 80.000 k. Dotychczas śledztwo nie zdołało ani w przybliżeniu ustalić wysokości pozostałego po ś. p. Maliku majątku.

Tow. maszynistów przeniosło swój lokal na ulicę Jagiellońską l. 9 do lokalu Koła mieszczańskiego.

Zaginiony chłopiec. Jan Wrześniak, 10-letni synek Józefa Wrześniaka, rolnika z Bodzanowa (pow. Wielicka), przybył w ubiegły wtorek z rodzicami na targ na Wolnicy i nagle zginął w tłumie. Mimo gorliwych poszukiwań dotychczas go nie odnaleziono.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

158 (Ciąg dalszy).

— Najjaśniejszy panie, udało mi się przekupić jedną z pokojówek naszej piękności. Rzuci nam sznurową drabinę. O północy. Czy wasza królewska mość zechce spróbować?

— Co, udało ci się? — zawołał Henryk, cały drżący.

— Tak, najjaśniejszy panie. Ale to kosztuje drogo... może zadrogo. Pokojówka musi uciekać, trzeba było zapewnić jej byt.

— Ile? — spytał Henryk głosem ochrypłym od wzruszenia.

Saint-André wahał się przez chwilę, a potem rzekł ze drżeniem:

— Dziesięć tysięcy talarów!

Henryk II. zasiadł przy stole, napisał trzy wiersze i podał dworakowi papier, który ten pożerał wzrokiem. Drżącą ręką pochwycił rękopis królewski: był to przekaz do skarbu państwa na dwadzieścia tysięcy talarów.

Saint-André wydał trzysta!

O umówionej godzinie król i Saint-André wyszli z Luwru. Jak już rzekliśmy towarzyszyło im dwunastu gwardzistów. Sześciu szło o jakie 200—300 kroków naprzód, aby torować drogę, a sześciu pozostałych stanowiło tylną straż i szło poza królem w tej samej co pierwsi odległości.

Henryk II. szedł naprzód szybkim krokiem, oddychał silnie i trzymał pod rękę towarzysza. Śmiał się! Z nadzwyczajnym spokojem w słowach, pełnych bezecnej otwartości, mówił o czekających go rozkoszach. Porykiwał z zadowolenia. Nie ukrywał swych myśli nacechowanych bezwstydnym cynizmem... i nie czuł hańby!

— Widzisz, mój wierny Saint-André — mówił król — widzisz mój poczciwy przyjacielu, twój syn jest bardzo miłym młodym szlachcicem i ja go bardzo lubię. Zapewnię mu karyerę, gdy się z nią ożeni. Ale musisz przyznać, że to szlachetne dziecko jest dla niego kąskiem zbyt delikatnym. Muszę przecie go naprzód skosztować. No, a na moją duszę, musi być wdzięczny, że ją po mnie dostanie.

— Biedny Roland — rzekł ze spokojem ojciec Saint-André i po raz setny upewnił się czy nie zgubił przekazu do skarbu państwa.

— Żałuję go. Oto już trzecia noc na przyglądaniu się oświetlonemu oknu. Jej okna. Dopóki nie zgasi światła... Przyznaj, że to zajęcie niegodne króla!... Wspaniałą miałeś myśl z tą drabiną sznurową!... Do stu rogatych szatanów, wielki to już czas! Widzisz byłem już gotów upaść do nóg Roncherollesa i ofiarować mu połowę królestwa. Połowę Francyi za to nie byłoby za wiele. Naturalnie przedtem, bo potem to byśmy się jeszcze porachowali.

Król śmiał się głośno. Dworak wtórował po cichu.

W tej chwili usłyszeli przed sobą jakdyby rodzaj skargi czy jęku.

Co to?

Zatrzymali się i, wyciągnąwszy szyje, słuchali.

— To nic — odezwał się Saint André. — Gdyby nam co groziło, ludzie nasi byliby nas uprzedzili.

— To prawda. Idźmy dalej!

. . . .

W punkcie zetknięcia ulicy Veille-Barbette z ulicą de la Tissanderie, którą szedł Henryk II, znajdował się mały placyk. W domu, tworzącym północny narożnik tego placyku była nisza, a w niej statua św. Pawła, którego kościół wznosił się trochę dalej przy wejściu na ulicę św. Antoniego. Pod niszą wznosił się daszek, a pod nim drzwi, do których dochodziło się po trzech stopniach.

Kąt ten tonął w cieniu. Drzwi były otwarte i prowadziły do jakiejś piwnicy, czy sklepiku, w każdym razie do wąskiej i ciemnej. W tych ciemnościach ukrywała się gromadka ludzi, straszna milczeniem i nieruchomością. Było ich dwunastu z maskami na twarzach, ze sztyletami w ręku. Nie było słychać nawet ich oddechu. Można było wziąć ich za grupę posągów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Chłopak, blondyn, był ubrany w długi czarny płaszcz z kapuzą. Na głowie miał czarną barankową czap·ę.

Ż. K. S. „Makkabi" w Krakowie zwołuje na 21 bm. do lokalu Związku akad. „Przedświt-Haszachar" przy ul. Starowiślnej l. 29 I. konstytuujące walne zgromadzenie.

Karygodna zabawa. Wczoraj aresztowano 17 letniego Franciszka Pytla i 15 letniego Chunę Katza, zatrudnionych w szynku Hubermana przy ul. Krakowskiej l. 35 za rzucanie kamieniami z piwnicy na przechodniów, przyczem ciężko pokaleczyli w głowę 7 letnią Annę Anter.

Awanturnik. Jan Kućma, 22-letni ślusarz podpiwszy sobie wczoraj należycie, zabawiał się tłuczeniem szyb w mieszkaniach parterowych przy ul. Rajskiej. Na żołnierza policyjnego, który mu chciał przeszkodzić w tej zabawie, rzucił się Kućma z nożem, tak że policyant musiał wzywać pomocy z publiskich kosar. celem ubezwładnienia awanturnika.

Sprzeniewierzenie i ucieczka. Majster stolarski Antoni Bawół, liczący lat 45 uciekł przed kilkoma dniami z Krakowa, sprzeniewierzywszy znaczniejszą kwotę na szkodę handlarzy drzewem, między innemi na szkodę właśc. składu drzewa Liblinga kwotę 1400 k.

Przejechanie. Joachim Wólka, gospodarz z gub. Kieleckiej w Król. pols. wioząc wczoraj do Krakowa 12 pak jaj upił się po drodze i koło rogatki warszawskiej spadł z wozu. W tej chwili nadjechał z przeciwka nieznanego nazwiska woźnica i przejechał leżącego na ziemi Wólkę, który doznał lżejszych obrażeń.

Z kroniki żałobnej.

Klemens Ladra, obywatel m. Podgórza, przeżywszy lat 86, zmarł 19 b. m.

Wincenty Kąkolewski, majster szewski, przeżywszy lat 51, zmarł 19 b. m.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek «Kościuszko pod Racławicami».
Sobota «Dzisiejsi» i «Na rubieży».
Niedziela pop. «Nasi na Riwierze».
Niedziela wiecz. «Kościuszko pod Racławicami».
Poniedziałek «Lekarz na rozdrożu».
Wtorek «Dzisiejsi» i «Na rubieży».
Środa «Demon ziemi».
Czwartek «Dzisiejsi» i «Na rubieży».
Piątek «Nieznajomy tancerz».
Sobota «Kobieta i pajac».

Z sali sądowej.

O zabójstwo żony.

W świeżej pamięci wszystkich jest jeszcze sprawa zabójstwa żony w Łobzowie. Dnia 13 go sierpnia b. r. aresztowano tamże Stanisława Piechowicza, 59 lat liczącego wyrobnika, który tak pobił swoją żonę Maryę, że ta w parę godzin potem skonała.

Wczoraj stanął Piechowicz pod zarzutem zbrodni zabójstwa przed trybunałem przysięgłych pod przew. r. s. dra Popiela. Oskarżenie wnosił prok. dr Jendl, a obwinionego bronił adw. dr Feldblum.

Obwiniony Piechowicz tłómaczył się, że jego żona była chorowitą, w szczególności, że doznała swego czasu silnego wybuchu krwi, z czego leczyła się w tut. klinice. Lekarze wówczas orzekli, że każde najmniejsze zdenerwowanie może wywołać ponowny wybuch krwi i śmierć.

Dla stwierdzenia tych okoliczności rozprawa została odroczoną.

O nałogową kradzież.

Przed tymsamym składem trybunału przysięgłych stawał wczoraj pod zarzutem zbrodni nałogowej kradzieży 33 letni Jędrzej Badacz z Zalasa ad Krzeszowice. — Według aktu oskarżenia, wnoszonego przez prokuratora dra Jendla, obwiniony — 19 razy karany już poprzednio za kradzież — jest znanym w okolicy niebezpiecznym złodziejem. W kwietniu, maju i czerwcu popełniono w Czatkowicach i Filipowicach kilka śmiałych kradzieży z włamaniem. Wartość skradzionych przedmiotów wynosiła przeszło 1000 kor., a podejrzenie zwróciło się przeciw obwinionemu. Przy rewizyi znaleziono część skradzionych przedmiotów u niego (korale, pierzyny, wódkę, pierścionki złote, takież łańcuszki i t. p.), resztę zaś (gramofon, kolczyki z brylantami) sprzedał Badacz niejakiej Pudełkowej za kilkanaście kor. Przedmioty te Pudełkowej odebrano.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy zatwierdzili „nałóg" w kradzieży, trybunał skazał Badacza na 5 lat ciężkiego więzienia.

Polityczny proces prasowy.

Dzisiaj odbyła się przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem st. r. dra Jasiewicza ponowna rozprawa przeciw redaktorowi tygodnika nar.-demokratycznego „Ojczyzna" p. Nowakowi, oskarżonemu o występek obrazy czci popełnionej drukiem, przez pp. Madeja i Puchałę, członków stronnictwa ludowego. Pierwsza rozprawa, która odbyła się w dniu 18 września (podaliśmy wówczas obszerne sprawozdanie) została odroczoną celem przesłuchania licznych świadków.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżyciel p. Puchała nie stanął, wobec czego trybunał uwolnił oskarżonego od występku odnośnie do Puchały. — Odnośnie zaś do p. Madeja złożył dzisiaj oskarżony p. Nowak deklaracyę przepraszającą, wobec czego zastępca oskarżyciela adwokat dr Bardel skargę cofnął, poczem przewodniczący dr Jasiewicz ogłosił wyrok uwalniający także odnośnie do tego faktu

Wodociąg w Podgórzu.

W sali ratuszowej m. Podgórza odbyło się wczoraj posiedzenie Rady m. pod przew. burmistrza Maryewskiego, na którem członkowie komisyi wodociągowej rr. przew. Aronsohn, dr Oberlander i referent techn. inż. Dziakiewicz złożyli sprawozdanie z przedwstępnych czynności w sprawie budowy wodociągów.

Komisya wodociągowa przy pomocy ekspertów prof. dra Grzybowskiego i dra Wójcika rozpoczęła właściwe prace wodociągowe na wiosnę 1909 r. Doskonałą wodę znaleziono w Pychowicach, zbadano jej ilość — i obecnie komisya przedkłada następujący projekt **budowy wodociągów**:

Oto w Pychowicach mają być wykopane dwie studnie. Pompy studzienne, poruszane elektromotorami, pompować będą wodę do zbiornika, umieszczonego pod kopcem Krakusa. Zbiornik betonowy, dwukomorowy, objętości 1.100 m.^{3}, całkowicie w skałach ukryty, będzie miał głębokość wody 4·0 m.

Ciśnienie hydrostatyczne wyniesie w mieście 48·60 m., więc nawet wysoko na Krzemionkach wystarczy to ciśnienie do wprowadzenia wody do 2 piętrowych domów. Przy zbiorniku będzie się znajdować budynek maszyn, skąd drugie pompy tłoczyć będą wodę do miasta. Sieć rurociągów w mieście ma być skonstruowaną jako system okrężny, zapewniający ciągłe krążenie wody, oraz zupełną pewność w dostarczaniu jej nawet wówczas, gdyby którykolwiek rurociąg został uszkodzony, albowiem zapomocą zasuw można natychmiast wyłączyć część uszkodzoną, a do wszystkich innych punktów w mieście woda dochodzić będzie bez przeszkody.

Obok budynku maszynowego i składu na węgiel stanie budynek mieszkalny dla służby wodociągowej.

Na każdem skrzyżowaniu ulic, a najdalej co 80 m. umieszczone będą hydranty pożarne, prócz tego przewiduje projekt również **25 studzien publicznych.**

Ujęcie wody zastosowane do wyżej wyszczególnionych warunków dostarczać powinno maksymalnie 40 litrów wody w sekundzie.

Ekspertyza ministerstwa robót publicznych potwierdza wszystkie obliczenia — i r. dworu Michaluzzi wydał opinię, że wyniki próbnego badania zapewniają miastu na długi szereg lat potrzebną ilość wody, tak, że przed 20 laty nie ma co myśleć o rozszerzaniu ujęcia wody.

Kosztorys budowy wodociągu obliczony jest na kwotę **1,200.000 koron**, wraz z nieprzewidzianymi wydatkami na **1,800.000 koron.**

Po dyskusyi, w której zabierali głos rr.: Gadomski, prof. Przybylski, Małek, dr Bobrowski i burmistrz Maryewski uchwaliła Rada następującą rezolucyę:

Rada miasta Podgórza **uchwala budowę własnego wodociągu** kosztem 1,200.000 koron, postanawiając na pokrycie kosztów budowy zaciągnąć pożyczkę w Banku krajowym lub innej instytucyi finansowej.

W dalszym ciągu uchwalono ustawę wodociągową z prawem nakładania przez gminę podatku do wysokości **6 prc. wartości czynszowej** na opędzenie wydatków.

W następnych latach podatek ten zmniejszy się do 5 prc., a nawet 4 prc. Projektowane obecnie opłaty wyniosą przeciętnie po 3 kor. 40 hal. od osoby.

Budowa wodociągów w myśl uchwały Rady, ma się rozpocząć w najbliższym czasie.

Sytuacya parlamentarna.

Rekonstrukcya gabinetu. — Rząd wobec urzędników. — O dowóz mięsa — Wstydliwość Koła polskiego.

Parlament znajduje się pod znakiem **rekonstrukcyi gabinetu**. Pośrednictwo między rządem, Czechami i Niemcami na prośbę bar. Gautscha objął prezes Koła Biliński, który ustawicznie konferuje z przywódcami. Słychać, że **większość posłów czeskich** skłania się do kompromisu z rządem, i przystąpienia do większości w Izbie pod warunkiem, że Czesi otrzymają dwa portfele ministeryalne.

Bar. Gautsch konferował także z **Rusinami**. Rusini domagali się załatwienia kwestyi uniwersyteckiej, żądali ułaskawienia zasądzonych w ostatnich procesach studentów i poruszyli kwestyę reformy wyborczej do Sejmu.

Izba posłów przystąpi dziś do czytania ustawy o **fakultecie włoskim**, (któremu radykali niemieccy i Słoweńcy się sprzeciwiają) w przyszłym zaś tygodniu wejdzie na porządek prowizoryum budżetowe.

Posiedzenie Izby posłów.

Na wczorajszem (czwartkowem) posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi nad **sprawą regulaminu** przemawiał Stransky, który krytykował rządy bar. Gautscha, zarzucając mu brak objektywności i niedotrzymanie przyrzeczeń, szczególnie co do uniwersytetu czeskiego na Morawach. Bar. Gautsch jest wielokrotnym jeńcem; w kwestyi ugody niemiecko czeskiej jest jeńcem Niemców, w sprawie mięsa jeńcem Węgrów, w kwestyi kanałów jeńcem Polaków, w kwestyach kulturalnych i szkolnych jeńcem klerykałów.

Pos. Mühlwert: Wkrótce będzie i waszym jeńcem!

Pos. Strasky: Naszym jeńcem on nie będzie. Bez radykalnej zmiany systemu nie nastąpi także zmiana stanowiska Czechów. Mowca występował dalej przeciw „iunctum", postawionem przez Niemców między udziałem Czechów w rządzie a ugodą w Pradze. Ugoda w Pradze wówczas przyjdzie do skutku, jeżeli będzie przeprowadzone równouprawnienie, tak jak jest co do pojedynczych osób, także dla całych narodów.

Po ukończeniu dyskusyi przekazano projekt komisyi regulaminowej.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu p. Breiter interpelował w sprawie zamachu na biskupa Chomyszyna w Stanisławowie i zapytał ministra oświaty, czy zamierza przedsięwziąć kroki, aby biskup Chomyszyn został usunięty ze stanowiska.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, i czytania przedłożenia o fakultecie włoskim

Rząd a urzędnicy.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi urzędniczej wobec bar. Gautscha i kilku ministrów. Minister skarbu dr Meyer uzasadniał obszernie stanowisko rządu. Obecnie chodzi tylko o szybką chociaż skromną poprawę losu urzędników. Przedłożenie nie zastępuje pragmatyki, która po pokonaniu istniejących jeszcze trudności będzie wniesioną. Przystosowanie dodatku aktywalnego do wojskowej taryfy czynszowej w ramach przedłożenia rządowego jest niewykonalne. *Iunctim* między tą ustawą a przedłożeniami podatkowemi jest dla rządu momentem decydującym. Rząd nie mógłby przychylić się do dalej idących wniosków inicyatywy, gdyby nie znaleziono odpowiedniego pokrycia.

Po przemówieniach Matakiewicza, Lewickiego i Moraczewskiego uchwalono wybrać subkomitety: dla przedyskutowania spraw urzędników kontraktowych subkomitet z 7 członków, dla spraw urzędników państwowych subkomitet z 10 członków, dla spraw personalu kolejowego i pocztowego oraz robotników państwowych subkomitet z 7 członków.

Na wniosek pos. Glöckla powzięto też jednomyślną rezolucyę, wzywającą rząd, by natychmiast przedłożył pragmatykę służbową.

Wiedeń. Komisya dla funkcyonaryuszy państw. wybrała dziś 5 subkomitetów dla poszczegól. kategoryi funkcyonaryuszy państw. Z Polaków weszli do subkomitetu: dla spraw urzędników i służby państw. p. Matakiewicz, dla urzędników kontraktowych p. Gall, dla urz. pocztowych p. Moraczewski i Breiter.

Sprawa mięsa.

Komisya drożyźniana Izby posłów odbyła wczoraj posiedzenie. Poseł soc. dr Renner zmodyfikował swój wniosek w tym duchu, aby 1) rząd bez oglądania się na Węgry dozwalał na import zamorskiego mięsa i 2) aby z Serbii wzamian za uzyskać się mające koncesye wolno było dowozić żywe bydło.

Bar. Gautsch uzasadniał odmowne stanowisko rządu.

Pos. Zieleniewski podniósł, że ludność miejska nie może dłużej czekać, doszła już bowiem *do granic cierpliwości*. Pragnie ona tanich środków żywności i to możliwie szybko, dlatego też *przedstawiciele miejscy* muszą popierać wszystkie wnioski, zmierzające do korzystnego rozwiązania tej sprawy.

Koło polskie wstydzi się swych uchwał, przeciwnych importowi mięsa.

Koło polskie także obradowało we czwartek nad sprawą importu mięsa, uchwaliło w swej agrarnej większości głosować **przeciw dozwoleniu na import zamorskiego mięsa** (t. j. głosować przeciw wnioskom Wabera i Rennera), *ale zarazem uchwaliło dyskusyę i uchwały zapadłe uznać za poufne*.

Więc większość Koła wstydzi się swych uchwał i lęka się wrażenia, jakie ten krótkowzroczny egoizm agraryuszy wywołać musi w miastach!

W komisyi drożyźnianej Izby posłów z członków Koła zasiadają: dr A. Gross, Zieleniewski, dr Tertil i Steinhaus. Otóż **wszyscy ci posłowie**, prócz konserw. Steinhausa, żądają w myśl statutu, aby w komisyi mogli głosować **wbrew uchwale** większości Koła, za wnioskami Wabera i Rennera.

WOJNA.

(Telegramy „Nowin").

Lądowanie było niemożliwe...

Zofia. Aj. Havasa donosi z Trypolisu: Bombardowanie miasta Derna dokonano 16 b. m., jednakże z powodu wzburzonego morza wylądowanie wojsk było niemożliwe i zostało odroczone.

Z tureckiej Izby posłów.

Konstantynopol. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. wielki wezyr wzburzony odpierał podniesione przeciw rządowi zarzuty i wskazał na Kiamila baszę, który załatwił kwestyę bośniacką za pomocą rekompensaty pieniężnej. Wezyr zaznaczył, **że także teraz kilka mocarstw radzi Turcyi w podobny sposób postąpić**. Wydalenie Włochów, któreby tylko schlebiało opinii publicznej, **mogłoby Turcyę pozbawić poparcia mocarstw.** Wezyr zaapelował jak najgoręcej do rozumu deputowanych, w których rękach spoczywa los kraju.

Izba następnie przyjęła następujący porządek dzienny przywódcy młodoturków: Ponieważ wielki wezyr oświadczył, iż w kwestyi trypolitańskiej starać się będzie zabezpieczyć honor narodowy i prawa zwierzchności sułtana oraz interesa państwa Izba wyraża zaufanie.

Telegramy „Nowin".

Zatwierdzenie wyroku na akademików ruskich.

Lwów. Najwyższy trybunał odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez obrońców akademików ruskich, w sprawie głośnego napadu na Uniwersytet. Wyrok sądu lwowskiego został zatwierdzony w całej osnowie.

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt. Prezydent Sejmu Berzevicsy, który prowadzi rokowania z opozycyą, oświadcza, że są widoki **korzystnego rezultatu tych rokowań.** Rezultat ten jednak może być podany do wiadomości za 8—10 dni. Hr. Khuen oświadcza, że rząd gotów jest do znacznych ofiar w interesie pokoju, o cofnięciu jednak ustaw wojskowych nie ma mowy. Pos. Justh oświadcza, że opozycya nie myśli ustępować i że partya jego postanowiła dalej obstruować.

Nagrody Nobla.

Sztokholm. Nagrody Nobla otrzymali: Nagrodę pokojową Ellen Key, literacką Maeterlinck, z chemii prof. Nernst.

Nagrodę z działu medycyny otrzymał profesor uniwersytetu w Upsali Gülstrand za pracę o optyce wzroku.

Mobilizacya floty Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Dnia 31 października będzie przed N. Jorkiem zmobilizowana największa i najsilniejsza flota, jaką kiedykolwiek w Stanach Zjednoczonych widziano. Kontradmirał Osterhaus w tym dniu stanie na czele 102 okrętów. Równocześnie będzie zmobilizowaną flota Oceanu Spokojnego. — Sekretarz marynarki Mayer oficyalnie oświadcza, że mobilizacya ma okazać bitność marynarki i wykryć ewentualne braki.

Anglia posyła wojsko do Persyi.

Bombay. 300 żołnierzy kawaleryi wyruszyło do południ. Persyi celem wzmocnienia straży tamtejszych konsulatów. Władze perskie czynią trudności przy transporcie wojska.

Najlepsze książki do nabożeństwa dla inteligencyi

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen. Ze starych ksiąg oraz z myśli własnej zebrane modlitwy przez Zofię z hr. Fredrów hr. Szeptycką. Maleńki format podłużny, dwa wydania; bez obwódek (4×8 cm.) w eleganckiej oprawie, cena K. 2·50, 4, 5, 6, 7 i 10; z obwódkami stylowemi na każdej stronicy 5×10 cm.) w eleg. oprawie cena K. 3·50, 5·50, 8·—, 11·50, 12·50 i 14 K.

Wydawnictwa Księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1308.

Drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Fabryka wyrobów masarskich **Józefa Bialika** Kraków, Floryańska 51 poszukuje uzdolnionych

Panien

do ekspedycyi sklepowej. 1524

Pomocnik kominiarski dobry robotnik potrzebny zaraz do Wieliczki. 1542

Poszukuję chłopców do praktyki ślusarskiej pod dobrymi warunkami Garde Kraków Berka Joselewicza 3. 1565

Krawieckich robotników na palta i salonowe roboty poszukuje **BROSS, Grodzka 34, I. p.**

Potrzebna zdolna spódniczarka i podręczna. ul. Podwale 2, parter. 1572

Panna

do sklepu potrzebna zaraz. Zgłoszenia pisemne do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Krakow, Wiślna 2.

Do sprzedania:

Fortepian przegrany, krótki, po bardzo niskiej cenie zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Bonerowska 6, parter drzwi na lewo.

Miód! Miód to zdrowie. Świeży lipcowy kuracyjny gęsty lub gęsto płynna patoka rarytas miodoborów 5 kg. 8·50 K. franco, Korzeniewicz em. naucz. Iwanczany pol. 1564

Wielkie korzyści

osiąga się przy zakupnie różnorodnych przedmiotów do użytku i na podarki u firmy

JANA KONRADA
c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 760 (Czechy),

która bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin wysyła każdemu darmo i opłatnie. 1819

Wyborny miód deserowy

kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7·80. Miód patoka 5 kg. K. 6.80. Miód stołowy do picia 5 kg. K. 6·40. Mało stołowe codziennie świeże 5 kg. K. 12·—. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 84. 1452

W podarunku

otrzyma każdy mój nowowynaleziony każdemu niezbędny aparat, kto prześle mi 100 adresów osób inteligentnych z podaniem ich zajęć, zamieszkałych w miejscu jego stałego pobytu i okolicy. Arnold Stadler, Budapeszt, V., Tozade, Postafiole 29. 1433

Darmo 1234

i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny z przeszło 4000 rycin wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków.
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 748 (Czechy).

Winogrona kuracyjne

najlepsze szlachetne gatunki, duże, słodkie, prosto z krzewu, 5 kg. przesyłka K. 2·90. Śliwki węgierskie K. 2·60. Miód patoka naturalny, najprzedniejszej jakości 5 kg. K. 7.
L. Altneu, Versecz 10, Węgry. 1471

Rządowo [herb] uprawniona 59

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez to Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryanbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

„SINGERA“ „66“

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.



„SINGERA“ maszyny nabywać można li tylko w naszych 264 składach.

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Na dzień zaduszny!

Prawdziwa dogodność dla Szan. Publiczności. W ogrodzie naprzeciw cmentarza krakowskiego przyjmuje się wszelkie zamówienia na dekoracyę grobów świeżymi kwiatami i t. p. Jest tam również wielki zapas wieńców gustownie ubranych, świeżych, suchych i chryzantem kwitnących. Wszystko bardzo tanio! Zarząd ogrodu przy cmentarzu, poczta Kraków.

4000 wzorów wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zawiera mój najnowszy katalog główny, który na żądanie każdemu **darmo** i opłatnie wysyłam. 1817
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 758 (Czechy).

Wyłączna sprzedaż **kieszonkowych zegarków Herkules** w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych



F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 2-30.

Oliwę

do maszyn rolniczych, mineralną, krajową, kaukazką i amerykańską, Oliwę lecerską, Oliwę rzepakową, Smarowidło na wozy, belgijskie i krajowe. Latarki stajenne, Smarowidło i lakiery do uprzęży, wiaderka do gaszenia ognia polecają najtaniej 1885

Reim i Spółka
Kraków.

Słynny od 30 lat

Zakład Leczniczy

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych

Dr J. KAJDACSY

długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.
w Budapeszcie
VIII. ul. Józsefkörút 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencyę, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.

Injekcye „Ehrlich 606“ są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 280

Korespondencya w polskim języku.

„Lumetta“ najtańsze światło na świecie



Tylko K. 1·—

zużywa w 40 godzinach tylko za 2 h. nafty, przeto niezbędne w każdem gospodarstwie. Może być użyte jako nocna lampka, do oświetlania sieni, piwnic a także do iluminacyi i celów dekoracyjnych.
Nr. 8490½, z szklannem naczyniem na naftę, z palnikiem, który można szczelnie wśrubować i barwnie zapuszczanem daszkiem z materyi, około 15 cm. wysoką za sztukę K. 1·—. 10 sztuk naraz K. 8·50. Nr. 9513 „Lumetta“ z kolorowem szklannem daszkiem za sztukę K 1·20. 10 sztuk naraz K. 10·—.
Wysyłkę uskutecznia za poprzednim nadesłaniem należytości i kosztów przesyłki lub też za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 731 (Czechy)
Bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 1291 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

KORON 5000 ZAROBKU

płacę każdemu, kto wykaże, że moja cudowna kolekcya
300 SZTUK TYLKO 6 KORON
nie jest kupnem okolicznościowem, a mianowicie: 1551

1 szwajcarski prawdziwy, zegarek kieszonkowy, systemu Roskopf patentow., dokładnie idący i punktualnie regulowany z pisemn. 3 letn. poręczeniem, 1 ameryk. złoty double łańcuszek, 2 amer. złote double pierścionki (dla panów i pań), 1 angiel. pozłacany garnitur, składający się z guzików do mankietów, kołnierza i piersiow., 1 ameryk scyzoryk 5 ostrzy, 1 eleg. krawat jedwabny, koloru i wzoru na życzenie najnowszego fasonu, 1 wspaniała szpilka do krawatu z brylantem Simili, 1 zachwycająca broszka damska, ostatnia nowość, 1 pożyteczny garnitur toaletowy podróżny, 1 eleg. portmonetka z praw. skórki, 1 para amer. butonów z imit. szlach. kamieni, 1 patent. ang. barometr, 1 salon. album z 36 sztuczn. i najpiękniejszymi widok. świata, 1 pyszna kolia na szyję lub do włosów z prawdziw. oryent. pereł, 5 indyjskich djabłów przepowiadaczy, zajmujących każde towarzystwo i jeszcze 150 sztuk różnych przedmiotów, pożyt. i niezbędnych w każdym domu, gratis. — Wszystko razem wraz z eleg. zegarkiem Roskopf, który sam jest podwójnej wartości, koszt tylko K. 6. do nabycia za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem także w znaczkach pocztowych przez

J. GELB, Dom wysyłkowy, Nowy Sącz 315.

NB. Przy odbiorze 2 pakietów, zostaną darmo dołączone i prim. ang. brzytwa do golenia, albo 6 lnianych chustek. — Za nieodpowiednie, pieniądze zwraca zaraz, dlatego wszelkie ryzyko wykluczone.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Bilety wizytowe

wykonuje najtaniej handel
Teofila BĘKNERA
Kraków, Długa L. 4
obok Apteki. 657

„OLLA“

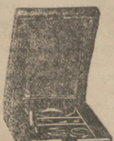


Najlepsze hygien. specyalności GUMOWE 2-let. gwarancya. Cenniki darmo wysyła „OLLA“ fabryka gumy Wieden II/407 Praterstrasse 57

OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 1283

NIEZBĘDNY 1550

jest mój światowej sławy garnitur do golenia Nr. 8730 w pięknem polerowanem pudełku drewnianem, które jest 20 cm. długie, 15½ cm. szerokie, 6 cm. wysokie, do zamykania, ze zwierciadłem do dowolnego ustawiania i zawiera wszystkie przybory do golenia:



1) Brzytwa z najlepszej solingerskiej stali srebrnej, dokładnie pół wklęśle szlifowana, do każdego zarostu nadająca się i gotowa do użycia. 2) Dobry rzemień do obciągania. 3) Pudełko pasty do ostrzenia. 4) Puszkę antyseptycznego mydła do golenia. 5) Czarkę niklowaną do rozrabiania mydła. 6) Pendzel z niklowanym trzymadłem. **Komplet w najlepszej jakości tylko K. 5·—**

Tenże garnitur, tylko brzytwa z przyrządem ochronnym dla niewprawnych (skaleczenie wykluczone) z podaniem sposobu użycia K. 5·60. Najwyborniejszy garnitur do golenia, zawiera zamiast brzytwy aparat bezpieczeństwa do golenia „Korona“ bardzo polecenia godny dla niewprawnych K. 6·—.
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzednim nadesłaniem należytości

c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 730 (Czechy).
Darmo i opłatnie wysyłam na żądanie katalog główny z przeszło 4000 rycin

---

Przeciw cholerze

i innym chorobom epidemicznym niezawodne środki do dezynfekcyi: mieszkań, stajen, kloaków, naczyń nocnych i wszelkich sprzętów domowych. Aparaty do oczyszczania powietrza. Longlife, Ozonateur, Lampki platynowe i formalinowe. Papier klozetowy i wszelkie artykuły chirurgiczne polecają

Reim i Ska Kraków Rynek 37 Linia A-B.

KRAWIEC J. BROSS

ulica Senacka l. 8

róg ulicy Grodzkiej l. 43

Poleca swój magazyn na sezon obecny. — Materyały oryg. angielskie. Ceny bardzo przystępne.

Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, tylko lud polski i polski robotnik! Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła **„Pobudka“** wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają nazwiska swego — zanim zapłacicie za bibułki, to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka“ Mra W. Bełdowskiego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis **„Pobudka“** i moje nazwisko **Mr. W. Bełdowski**, to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesze robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można **„Pobudkę“**, od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek **„Pobudka“**, niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: **„Pobudkę Bełdowskiego“**

Mr W. Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Prawdziwe Turyngskie domki meteorologiczne z zegarem



wskazują na 24 do 48 godzin wprzód każdą zmianę pogody. Nr. 944. Domek wykończony z drzewa dębowego, daszek pokryty mchem. Przód z termometrem i ozdobami z gałązek z dobrze idącym zegarem o tarczy z kości słoniowej, który jest najdokładniej wyregulowany i obciągnięty z 2 letnią pisemną gwarancyą. 2 postacie, 25 cm. wysokie, 19 cm. szerokie, przepysznie wykończony, śliczna ozdoba każdego pokoju za sztukę **K. 6·60.** Domek bez zegara K 0·80, 1·30, 1·50, 1·80 w mojem głównem katalogu.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką światowa firma, c. i k. nadworny dostawca 1296

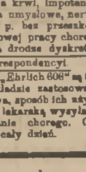
Jan Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 730 (Czechy)

Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie każdemu darmo i opłatnie. Wysyłka do wszystkich części świata. Tysiące pisemnych uznań.

Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma

K. 6·80.

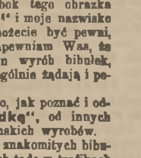


Pierwsza fabryka zegarów
JANA KONRADA
c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)

Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria“ K. 8·40, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar czarnoleski K. 2·50. Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.
Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1268

Piękność

i taniość moich artystycznych widokówek nie została dotąd prześcigniona przez żadną firmę.



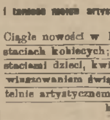
Ciągle nowości w kartach artystycznych i postaciach kobiecych; serye kart miłosnych, z postaciami dzieci, kwiatów, widoków, karty z powinszowaniem świąt, imienin i urodzin, w subtelnie artystycznem i wspaniale barwnem wykończeniu.

10	sztuk mieszanych opłatnie	. .	K. —·45
20	„ „ „	. .	K —·70
50	„ „ „	. .	K. 1·6
100	„ „ „	. .	K. 3·—
200	„ „	K. 5·20	
500	„ „	K. 12·60	
1000	„ „	K. 24	

Wysyłka wprost do zamawiających. Ceny kart podanych opłatnie rozumieją się tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. Zresztą wysyłkę uskutecznia za pobraniem wielkie uznanie posiadająca światowa firma c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 733 (Czechy)
Żądajcie bogato ilustrowany główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1298

Czyście już fonograf za darmo dostali?



Ażeby moje wynalezione, najnowsze wałce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2 500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i opłatnie otrzymać
Central Export Löwin, Wiedeń VI.
Gumpendorferstrasse 111/C 1400

Jesień jest najodpowiedniejszą porą do sadzenia drzew owocowych

Należy już teraz zamawiać.

Szczepy szlachetnych drzew owocowych

sprzedaje po nizkich cenach 1421

Zakład sadowniczy „PIAST“ Rady powiatowej w Wieliczce.
subwencyonowany przez Kraj i c. k. Rząd.
Cenniki darmo i opłatnie. Telefonu Nr. 24.

Należy już teraz zamawiać.

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wydawca Lucyna Szczepańska   Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański   Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 1